KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Sierpnia. — Rok 1846. Wtorek. № 217. Jutro, Śty Rufin. v. s. Dziś, Przemienienie Pańskie.

W Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, onegdaj, w uroczystość Śgo Rocha, Cudownego Patrona od morowego powietrza i wszelkich klęsk pomoru, celebrował Summę JW. X. *Tomaszewski*, Biskup Kuiawsko-Kaliski, iako Protektor Główny Bractwa przy tejże Świątyni istnieiącego; Duchowieństwo zaś miejscowe, wykonało Mszę na 3 głosy P. *Radzińskiego*, iak zwykle wzorowo, na uproszenie sobie łask u tego Śgo Patrona, oraz na intencję Członków i Dobroczyńców Bractwa; toż Bractwo odprawia w tejże Świątyni przez całą Oktawę bieżącą przed Ołtarzem swoiego Patrona, o godz: 7ej z rana Nabożeństwo z Wotywą, przy towarzyszeniu śpiewów przez pobożną Młodzież z tegoż Bractwa.

Zdanie Rady Państwa. Rada Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego, po rozpoznaniu sprawy przeciwko Leopoldowi Lasockiemu (lat 28 wieku liczącemu) szlachcicowi, obwinionemu o oszustwo, znajduie tegoż Lasockiego, według własnego wyznania i poszlak, winnym fałszowania papieru stęplowego przez przeistaczanie cen onego z niższych na wyższe, i usiłowanej ucieczki z domu badań; zapadły przeto przeciwko niemu wyrok Xgo Departamentu Senatu Rzą:, z d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1845 r. uznaie być zgodny z prawem. Biorąc wszakże na uwagę szczere przyznanie się Lasockiego do rzeczonego przestępstwa ze wszystkiemi towarzyszącemi onemu okolicznościami, mocno nadwerężony stan zdrowia iego, w skutku zatrzymania go w więzieniu, i udanie się iego z żalem z powodu winy swoiej do łaski Monarszej; Rada Państwa, zgodnie z przedstawionym przez Namiestnika Królestwa Polskiego wnioskiem Dyrektora Gł: Prezyduiącego w Komisji Rz: Sprawiedliwości, wyraziła zdanie: los Leopolda Lasockiego szlachcica polecić miłosiernym względom N. PANA, z przełożeniem: czyliby nie raczył Jego Cesarska Mość Najmiłościwiej rozkazać, po pozbawieniu Lasockiego zaszczytu szlachectwa, wyrzeczoną przeciw niemu karę więzienia ciężkiego zamienić na zamknięcie w domu poprawy na lat 6, licząc od dnia 9/21 Listopada 1841 r., zresztą zapadły przeciwko osądzonemu wyrok, którym prócz tego skazany został na wynagrodzenie zrządzonej skarbowi szkody, w ilości rsr: 199 kop: 32, ze wszelkiemi innemi skutkami prawnemi w swej mocy utrzymać. — N. PAN, własnoręcznym podpisem raczył potwierdzić to zdanie.

Darowiznę rub. sr. 1,500, przez X. Benedykta *Piotrowskiego*, na rzecz Klasztoru XX. Bernardynów w *Rodecznicy*, uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Jan *Jabłoński*, Urzędnik Rządu Gubernjal: tutejszego, przeżywszy lat 42, po krótkiej słabości, onegdaj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok tegoż dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smę: Powąz:.

Onegdaj przeniósł się do wieczności ś.p. Ign: *Izdebski*, b. Rachmistrz b. Kom: Wdztwa Podlaskiego, w wieku lat 47. Pozostały Szwagier zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok iego, dziś o godz: 6tej po połud:, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie, na smętarz Powązkowski.

Felix *Siennicki*, przeżywszy lat 18, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Matka, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok iego dziś odbyć się maiącą.

Onegdaj przeniósł się do wieczności ś.p. Teodor *Wodnicki*, Artysta muzyczny. Pozostały Ojciec wraz z Familją zaprasza na exportację, dziś o godz: 6tej popołudniu w Wilanowie odbyć się maiącą.

W zeszłym roku donoszonem było tak z prowincji iakoteż z Warszawy o nader dla rolnictwa użytecznej machinie do żęcia zboża. Za kilka dni odbędzie się w okolicach Warszawy doświadczenie iuż ulepszonej tejże machiny przez P. *Tymienieckiego*, oczem zapewne obszerne będą opisy.

Nakładem Księgarni Ign: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej w domu W. Bujno Nro 497 lit: C, wyszedł tom 2gi dzieła p. t: *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława IIIgo*, przez Łuk: *Gołębiowskiego*; cena zł. 10, obu tomów zł. 22. W tejże Księgarni znajduią się do nabycia: *Listopad*, romans historyczny przez Autora »Pamiątek starego Szlachcica", 2 tomy z prenumeratą na 3ci, zł. 26 gr. 20. *Spekulant* powieść J. *Korzeniowskiego*, zł. 11. *Zbiór Ustaw Towarzystwa Kredytowego Ziems:* w W. Xztwie Poznańskiem, z textem polskim i niemieckim, zł. 9.

Miodowa ulica, iedna z najozdobniejszych w Warszawie, upiękniona kilku pałacami, blisko od 2ch wieków będącemi mieszkaniem znakomitych osób, ma teraz i przy zakończeniu iej od ulicy Długiej nową ozdobę. JP. Lud: Benjamin *Lipkau*, który przez lat kilkanaście zadowalał Publiczność wybornemi śniadaniami pod znakiem *Łososia*, wystawił piękny dom o 2ch piętrach, w każdem po 15 okien maiący, który iuż od następne-

go kwartału stanie się zamieszkałym. Piękny i we wszelkie dogodności opatrzony, ten dom (kamienica) iest według planu W. *Gołońskiego* Budowniczego Rządowego, i pod iego sterem budowany, zdobi teraz połowę tego miejsca, na którem dotąd była nizka oficyna zakrywaiąca dawny pałac, który w połowie zeszłego wieku za panowania Króla Augusta 3go był wzniesiony, a dziś iest oznaczony Nrem 489 lit: c. Pierwszym iego właścicielem był *Potocki* Starosta Strzyżewski, i iego sukcesorowie; później W. *Tauber*, a teraz W. z Tauberów *Łaszczyńska*. Jest między kronikami Warszawy takie opowiadanie: Gdy na początku panowania Króla *Stanisława Augusta*, właściciel tego pałacu wydawał swą córkę za mąż, uradzono przez familją aby ślub odbył się w kaplicy konwiktu, który wówczas znajdował się na przeciw (gdzie dziś iest Sąd Apelacyjny i Hypoteka), i aby młodej parze błogosławił sławny X. *Konarski*, co zostało uskutecznionem. Od owego pałacu Potockich do przeciwległego konwiktu wpoprzecz, ulica Miodowa była zasłana kobiercami, po których Państwo młodzi, cała Rodzina i zaproszeni Goście przeszli na obrzęd zaślubin i wrócili na gody. Te kobierce były własnoręcznie haftowane przez nowo zaślubioną, która nad tem dziełem pracowała przez kilka lat, a po weselu ofiarowała różnym Kościołom.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od J. Ł. z powodu zgubionego a zwróconego Puljaresu, zł. 2 dla Dobroczynności.

W domu pod Nr 2585 przy ulicy Bugaj na 3m piątrze, mieszka Rodzina, składaiąca się z Matki i dwóch Córek. Matka w wieku podeszłym Wdowa, utrzymywana iest iedynie pracą rąk swych Córek. Przed niedawnym czasem starsza z nich chcąc tem łatwiej pomagać Matce, poszła za mąż za Pracuiącego w Drukarni, lecz tenże na nieszczęście słabowity, przed kilką dniami życie zakończył w Szpitalu, pozostawiwszy ią bez żadnego funduszu, i w ostatnim zakresie brzemienności; w parę dni po iego śmierci, taż została matką; lecz nie na tem koniec: w dniu wczorajszym Siostra iej młodsza lat 17 licząca, czuwaiąc nad położnicą i opędzaiąc w czasie iej snu dokuczliwe owady, w nocy o 12tej, chcąc wypędzić oknem natrętne muchy, w skutek przechylenia się, z 3go piątra na dół wypadła. Dla tej nieszczęśliwej Rodziny, wczoraj w Redakcji Kurjera złożono: od A. M. zł. 6 gr. 20, od H. J. zł. 1, od L. zł. 5, od F. B. zł. 10, od A. G. zł. 2, od B. S. zł. 2, od K. zł. 2, od N. N. zł. 1 gr. 15.

Skład nut muzycz: G. *Senewalda*, odebrał następuiące nowości: *Delera* Grand Galop de Bravoure na fortep:, dzieło 61, zł. 4. *Każyńskiego*, Adele Polka na fortep:, zł. 2. *Kullaka*, Paraphrase z 4go aktu z opery Don Sébastien, Morceau de Concert na fortep:, ofiarowane Fr: Liszt, dz: 31, zł. 6. *Każyńskiego*, Mouhammed-Polka na fortep:, zł. 2 gr. 15.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, w czasie *Dzieci żołnierskich*, JPP. Jan *Królikowski* 3-kroć i *Żółkowski*; i Tenże po *Gazecie Sądowej*.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 7 cali 11.

Służący maiący lat 17, onegdaj wyiechawszy z Warszawy do Wilanowa, tamże poszedł kąpać się w płynącej odnodze Wisły, i utonął. — 11go b. m. w Gminie *Poświętne*, nadzwyczajna burza stała się przyczyną szkody, a mianowicie: mosty, groble popsuła, młyn na gruntach XX. *Filipinów* studziańskich znajduiący się, przez napływ wody uniosła, łąki i ogrody piaskiem zasypała. — Zaonegdaj do iednej z wiosek bliskiej Warszawy wieczorem, przyleciało kilkadziesiąt *bocianów;* wszystkie bardzo porządnie rozłożyły się na dachu dworu tamecznego, a nazaiutrz rano poleciały w dalsze strony. — Kilka dni temu, w mieście *Pyzdrach*, kot wściekły pokąsał 5ro ludzi, psu zaś oczy wydarł. Dla zapobieżenia dalszemu nieszczęściu, wszystkie koty samowolnie chodzące i będące bez opieki, wytępione zostały.

Anglja. — Królowa z swoim Małżonkiem i Królestwo Belgiccy, 7go b. m. udali się na wyspę *Wight.* — W tych dniach odbywać się będzie w Londynie wielki zjazd członków towarzystwa wstrzemięźliwości, na który przybędą rozmaite osoby ze stałego lądu i Ameryki.

Belgja. — Xżę *Chimay* (Szyme) został mianowany Posłem nadzwyczajnym przy dworze Papiezkim. — Spodziewaią się obfitego zbioru kartofli w Belgji i Holandji.

Danja. — Królowa Szwedzka 6go b. m. odwiedziła Królowę Duńską w *Marialist*, i obie Królowe odbyły przeiażdżkę do *Odins Hoei*, a wieczorem Królowa Szwedzka odpłynęła parostatkiem.

Francja. — Zbrodniarz Józef *Henry*, przez cały czas instrukcji przez sąd izby Parów zostaie w więzieniu *Konsjenżerji.* Mniemaią, iż sąd izby Parów tenże proces oddali, ponieważ *Henry* wykonał tylko ślepy wystrzał, aby nabawić się gilotyny, a wtedy proces iego odesłany będzie przed sąd przysięgłych. — Ministerstwo życzy utrzymać Pana *Sauzet* (Soze), przy prezesostwie izby Deputowanych; P. *Dupin* (Djupę) będzie z nim konkurował. — Dziewięciu wydawców rozmaitych gazet, obrano tym razem Deputowanemi. Legitymistów bardzo mało zostało obranych. — Ministerstwo spraw zagr: wysłało kilka depesz do Posła francuz: w *Madrycie;* mówią, iż rząd francuzki stara się wstrzymać rząd madrycki od wysłania korpusu na pogranicze portugalskie. — Xżę Ludwik *Bo-*

naparte, ma sądownie domagać się o unieważnienie testamentu swoiego zmarłego Ojca, ponieważ tenże zapisał cały maiątek młodemu człowiekowi, nie będącemu w żadnem powinowactwie z rodziną *Bonapartych*. — *Abdelkader* bawi teraz przy swoiej rodzinie na równinie *Garet*. — P. *Gizo* w tych dniach spodziewany iest z powrotem w *Paryżu*. — Pan *Varennes* (Waren) Poseł w *Portugalji*, którego nie obrano Deputowanym, ma być mianowany Parem. — Trzęsienie ziemi które nawiedziło Niemcy, dało się także uczuć w departamencie *Meurthe*, mianowicie w *Wic*, gdzie dzwon ratuszowy sam zaczął dzwonić.

Niemcy. — W Królestwie Wirtembergskiem w ostatnich dniach często w wielu miejscach były burze; 8go b. m. nastąpiło w *Sztutgardzie* roztrącenie się obłoku, co spowodowało ulewę, iakiej od 25 lat niepamiętaią. — W *Pirmoncie* 29go z. m. trzęsienie ziemi było tak mocne, iż obawiaią się, aby przez to nie znikły tameczne wody mineralne; pagórek z którego główna wytryskuie woda mineralna, znacznie iest uszkodzony. — J. C. W. Wielki Xżę Michał 5go b. m. w nocy przybył z licznym orszakiem inkognito do *Wiednia*, zkąd zaraz nazaiutrz wyiechał do *Iszl*. — 5go b. m. umarł w *Pradze* czeskiej Xiążę Benjamin *Rohan Rochefort* (Roszfor), a to w skutek attaku apoplexji, podczas gdy używał kąpieli w tamecznej wojskowej szkole pływania. — Pułk piechoty Deutschmeister wszedł do *Krakowa*.

Włochy. — Ojciec Śty 31go z. m. znajdował się w Kościele *Jezuitów* na Mszy; natłok w tej świątyni był tak ogromny, że wiele osób omdlało. Papież przyjmował u siebie kilku ułaskawionych więźniów politycznych; między innemi Adwokata *Galetti*, który ofiarował Ojcu Śmu pismo o hypotekach; Papież obdarzył go złotym medalem; słynny *Renzi* miał także posłuchanie u Ojca Ś. — Są wieści, że trzęsienie ziemi w *Neapolu* stało się przyczyną szkód znacznych.

Rozmaitości. — Nieiaki Pan *Bain* w Anglji wynalazł zegar elektryczny, którego werk iest w *Glasgowie*, a pokazuie godziny w *Edynburgu*, około 46 mil angielskich; a tak w Glasgowie iak i w Edynburgu, iak najdokładniej i najregularniej godziny wskazuie. P. *Bain* podaie proiekt, ażeby w Obserwatorjum w Greenwich, w Anglji i w Szkocji wystawić, a tak można mieć związek *chronometryczny*, ponieważ ten zegar w Greenwich będzie czas astronomiczny na cały kraj podawał najregularniej. — Kompozytor *Balfe* ma być na początku Września w Wiedniu; przywozi on z sobą zupełnie nową Operę swoiej kompozycji, która ma być wystawioną na Teatrze *An der Wien* pod iego dyrekcją. — Za rarytas donosi niemiecka gazeta, że Antwerpja, która ma tyle ludności, i tak wielkie interesa odbywa, ma bardzo słownych i regularnych dłużników, gdyż w tej chwili ani iedna osoba nie siedzi w więzieniu za długi. — Welon, którym nieszczęśliwa *Marja Szluart* zawinęła sobie głowę na szafocie, dotychczas znajduie się w ręku iakiegoś *Sir Hippisleis*; tak donoszą angielskie gazety; ten welon haftowała własnemi rękami *Marja*. Ta kosztowna pamiątka dostała się była ostatniemu potomkowi nieszczęśliwej Królowy, Kardynałowi *Jork*, który ią w swej nadwornej Kaplicy, z innemi drogiemi pamiątkami chował, a przy śmierci zapisał ią wyż wzmiankowanemu Panu *Hippisleis*. — Niedawno w *Bukareszcie* popełnił zbrodnią straszliwą *Simidszi*, to iest piekarz precli (obwarzanków): chłopaczek piekarski który u niego pracował, skradł kilka precli; piekarz złapał go na uczynku, a porwawszy go wrzucił w rozpalony piec, w którym pieką się precle. Ten potwór iuż iest pod sądem. — W *Hamburgu* przedstawiono niedawno *Laubego* dramę pod tytułem: *Rokoko*; niepodobała się wcale. Tamtejsza Gazeta tylko taką krytykę na nią napisała: „Ta sztuka ma tylko 5 złych aktów, zresztą żadnego błędu.” — Piękny czyn przytacza niemiecka gazeta mówiąc: »Aczkolwiek nasi czytelnicy wolą czytać coś strasznego, przerażaiącego, czy to prawdziwe, czy baieczne, iednak my ten piękny czyn nie możemy zataić, zwłaszcza, że bardzo rzadko zdarza się na świecie. W *Gacs*, Rzeźnik nazwiskiem *Berak*, pożyczył swemu koledze rzeźnikowi *Hinko*, pewną summę na wexel, którą tenże zobowiązał się za 2 miesiące oddać; ale przed terminem umarł tenże *Hinko*, i maiątek swój zostawił synowi; na terminie stawił się *Berak*, i synowi zaprezentował wexel ojca na 6,000 zł: reń:; syn bardzo go pięknie przepraszał, że w tej chwili nie może uiścić się z długu ojcowskiego, i prosił o 2 miesiące prolongacji, na co *Berak* najchętniej przystał, ale dodał: »mój synu, twój nieboszczyk ojciec o iedno zero pomylił się, gdyż ia mu dałem tylko 600 reńskich, (a summa w wexlu tylko cyframi napisana była), ia nie chcę z iego pomyłki korzystać; pamiętajże, żeś mi tylko 600 reńskich winien.” Czyż to nie piękny czyn? — Że chodzenie iest pomocne zdrowiu, dowodzi tego nieiaki *Wiliam Mathews*, 112-letni starzec w *Knuklas*, w Hrabstwie *Radnor* w Anglji; ten starzec dotychczas chodzi codziennie przez 8 godzin, iest zdrów i czerstwy. — W pewnej wiosce w wyższym Szląsku, (iak donosi gazeta *Myśliwy anegdotyczny*), rozkazał Wójt wszystkim kobietom z całej tej wsi w stawie kąpać się, a to ażeby iak najpotrzebniejszy deszcz mógł iuż prędko padać, gdyż po takiej kąpieli, iak dosyć komicznie, ale serjo twierdzą w części tej prowincji, że deszcz musi padać koniecznie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Fiszer Fran: Oby: z Rossji; Fleury Fran: Naucz: z Pruss; Miniszewski Alex: Oby: z Częstochowy; Rzewuski Bron: Ob: z Mysłowa; Rambaldi Aug: Oby: z Petersburga; Smeth Henr: Baron z Wrocławia; Tichanowski Jener: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Zawiadamia się niniejszem, iż HANDEL WIN i KORZENI pod firmą B. *Frydrych*, dawniej przy ulicy Freta, obok XX. Dominikanów, obecnie przy ulicy Granicznej pod Nr 968 exystuiący, i nadal w temże samem miejscu i pod tą samą firmą przez pozostałą Wdowę iest utrzymywanym. Wzywa się zarazem wszystkich Dłużników, ażeby należności swe pomienionemu Handlowi w iak najkrótszym czasie uiścili, w przeciwnym bowiem razie, krokami Sądowemi do tego zmuszeni zostaną.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Danielu Filleborn, sprzedany zostanie w domu przy ulicy Miodowej pod Nr 491 położonym, w dniu 8/20 b. m. o godz: 4 po połud:, znaczny zapas Faiansu pruskiego, w dobrym gatunku, to iest: Talerze, Wazy, Półmiski, Imbryki, Garnuszki, i inne wyroby w partjach częściowych lub na tuziny, za pieniądze w monecie płacić się maiące; licytacja ta odbywać się będzie i dni następnych.

Masłowski, R. K. Z. G. W.

Potrzebne dwie BONY, iedna tu w Warszawie, a druga na prowincję, z dobremi świadectwami, umieiące Krawieczczyznę; zgłoszą się w Aleach pod Nr 1713, na prawo w dziedzińcu na pierwsze piątro.

Osoba usposobiona w naukach klassycznych, oraz posiadaiąca dobrze ięzyk francuzki, maiąca pozwolenie Rządowe, życzy przyiąć obowiązek GUWERNANTKI, tu w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 993.



PANTALJON o 6 oktawach, w dobrym stanie, iest do nabycia za zł. 300. Wiadomość wprost Zamku pod Nr 32 na 1m piątrze, u właściciela domu.— W tymże samym miejscu iest także do zbycia za połowę wartości, duży OBRAZ olejno malowany.



W dniu 16/28 b. m. odprawia się KARETA próżna extrapocztą przez Kowno, Mitawę do Rygi; gdyby kto chciał z tej okazji korzystać, niech się co prędzej zgłosi do Wójta Gminy Glinianki przez Mińsk.

Niżej podpisany, przyjmuie wszelkiego rodzaiu MATERJE do CEROWANIA, iako to: rozdarte, wypalone albo też od moli uszkodzone, z taką dokładnością zeszywa, iż poznać nie można miejsca uszkodzonego; oraz wszelkiego rodzaiu Plamy wywabia.— Mieszka przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: G.

Wilski, Stoper.

Kto sobie życzy iechać w przeciągu 6ciu tygodni od dnia dzisiejszego do POŁOCKA, wygodnym poiazdem, na koszt wspólny, lub też wyprawić Syna do tamecznego Korpusu Kadetów, któremuby opieka udzieloną została; zgłosić się raczy dla dalszej umowy, do właściciela domu pod Numer 2439, przy ulicy Nowolipie.

ZŁ: 60 NAGRODY.— Dnia 8 Lipca r. b. skradziono z pod Nru 795, ZEGAREK złoty cylinder, na kopercie iest grawirowany Orzeł Rossyjski; oraz Algierkę kortową oliwkowego koloru, z materjalną podszewką. Ktokolwiek będzie miał wiadomość o tej kradzieży i da znać do Rządcy tegoż Nru, otrzyma powyższą nagrodę.



NAPOJE GAZOWE z Fabryki PP. A. Epstein et Levy.—W Aptece Nr 1335 przy ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Szpitalu Dzieciątka Jezus, sprzedaią się Napoie Gazowe wedle ceny Fabrycznej, w ilości stosownie do żądania.

Dnia 16 b. m. zgubiono CHUSTKĘ batystową, obszytą koronką, z cyfrą A. W. Łaskawy Znalazca raczy oddać do P. Rakoczego Chirurga, mieszkaiącego na dole w domu zwanym Potkańskich Nr 537 przy ulicy Długiej, a odbierze, gdy zażąda, przyzwoitą nagrodę i podziękowanie.



Dnia 4/16 b. m. w Expedycji Pocztamtu Warszawskiego, przez zapomnienie, pozostawiono PULJARES mały, z zameczkiem złoconym, wewnątrz z robotą pelami i z cyfrą właściciela. Uprasza się łaskawego Znalazcy o zwrot tej pamiątki (po zatrzymaniu sobie zł. 30 znajduiących się w puljaresie) pod Nr 671 przy ulicy Leszno, do Stróża domu.

TROCIN świeżo rzniętych i czystych, sprzedaie się fura po zł. 1, czyli 15 kopieiek, w Zakładach Piotra Steinkeller przy ulicy Solec pod Nr 2913 lit: A.



Sprzedaż TRYKÓW, i młodych Stadników, nastąpi w dobrach Belny pod Gostyninem, w dniu 9 Września r. b.; może być także PSZENICA biała do siewu zamówioną, w każdym czasie.

Do Składu Głównego Żelaza, z własnych Fabryk *Markusa Sachs*, przy rogu ulic Grzybów i Twardej pod Nr 1100 exystuiącego, nadszedł znaczny Transport rozmaitych **ODLEWÓW**, iako to: KROKSZTEJNY, SKRZYNIE do Pieców, DRZWICZKI do Pieców rozmaitego fasonu, KUCHNIE Angielskie z wszelkiemi rekwizytami do nich należącemi; GARNKI, GRAPPY, TYGIELKI, i t. p., które sprzedaią się za znacznie zniżoną cenę. Oraz przyjmuią się w tym Składzie wszelkie obstalunki na Odlewy, tak z Modelami, iakoteż bez Modelów.

LOKAL składaiący się z 6 Pokoiów, Salonu, Kuchni, Spiżarni, Stajni, Wozowni, Gór i Piwnic, na pierwszem piątrze od frontu pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej, wprost Banku; tudzież 5 Pokoi i inne, od Sgo Michała r. b. do naięcia. Wiadomość u Rządcy domu.



Przybyły Ogrodnik z zagranicy, rekomenduie się Amatorom Ogrodnictwa i Kwiatów, z najlepszemi Holendersko-Harlemskiemi Kwiatowemi Cybulami, iako to: **HYACYNTÓW, TULIPANÓW**, i w różnych innych gatunkach.— Mieszkanie moie w Hotelu Lipskim Nr 14 przy ulicy Bielań:.—Ogrodnik, *Dirr*.



Przy ulicy Długiej w domu Elerta pod Nr 543, iest do sprzedania KOCZ-KARETOWY, za pomierną cenę. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.



Oprócz wdzięczności, 24 zł. ieszcze nagrody odbierze ten, kto zwróci PIESKA, małego, pudelka, z czarnemi zupełnie uszami, pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, do Stróża, który zginął wczoraj.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 26.

TEATR WIELKI. Dziś z powodu słabości JPani *Turczynowiczowej*, zamiast *Tancerki* i *Rozbójników*, będzie 11ty raz *Wyspa Amazonek*, poprzedzą 3ci raz *Kanon z Chórem*, i 31szy raz *Taraban*.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 16ty raz *Jowjalski*. JP. *Rychter* po słabości, przedstawi główną rolę.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk faszer:, Comber, Pieczeń huzarska i bara:, Kaczki, Kapłonki, Zrazy polskie z grzybami, Potrawa z pulard, Kurczęta, Chłodnik. — Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół z kluskami, Sztuka mięsa rumiana, Kalarepa, Pieczyste, i Ciasta.